

Wojciech Pisula
Instytut Psychologii PAN

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Moniki Kwiek pt:
ETIOLOGIA PRZESTĘPCZOŚCI Z PERSPEKTYWY TEORII HISTORII ŻYCIA

Uwagi wstępne

Rozprawa mgr Moniki Kwiek jest rozprawą prezentującą badania empiryczne, przeprowadzone klasycznymi metodami psychologii, tj. narzędziami psychometrycznymi, kwestionariuszami oraz narzędziami ankietowymi, autorstwa Doktorantki. Doktorantka podejmuje podstawowe i trudne do trafnego opisanie zjawisko polegające na ogromnej dysproporcji płciowej w próbie osób skazanych. Zasadnicza większość skazanych to mężczyźni. Jest to fakt oberwowny na całym świecie, niezależnie od kręgów kulturowych. Nie można więc tego zjawiska interpretować zgodnie z wymogami poprawności politycznej w nauce i tylko wpływami społecznie kształtowanymi rolami społecznymi. Zaangażowane być muszą konstrukty teoretyczne wywiedzione z nauk biologicznych a w szczególności psychologii ewolucyjnej. W przypadku tematu rozprawy p. Moniki Kwiek jest to teoria historii życia. Teoria ta wywiedziona z klasycznej socjobiologii została wyczerpująco i trafnie opisana w rozprawie, więc nie będę jej ponownie przytaczać.

Uwzględniając wytyczne Komitetu Psychologii w sprawie recenzji rozpraw doktorskich oraz własne preferencje w tej sprawie powstrzymam się od streszczania rozprawy, koncentrując się na jej słabszych i silnych stronach. Poniżej przedstawię zatem listę zagadnień lub tematów wartych przedyskutowania, mających potencjalny wpływ na jakość uzyskanych wyników oraz formułowane konkluzje. Kolejność poruszanych zagadnień zaczerpnąłem z rekomendacji Komitetu Psychologii PAN dla rozpraw doktorskich, ANEKS C, wytyczne dla recenzentów, http://www.kompsych.pan.pl/images/Uchwa%C5%82y/STANDARDY_dla_rozprawy_doktorskiej_jako_monografia_2020.pdf

Poszczególne kryteria oceny z przytoczonych wyżej standardów zacytowano wprost i zaznaczono kursywą.

1. Rozprawa zawiera istotne novum w stosunku do istniejącej wiedzy, to znaczy postawiony problem lub sposób jego rozwiązania nie jest jeszcze obecny w literaturze, a jednocześnie problem jest nie tylko nowy, ale też wart postawienia i rozwiązania.

Doktorantka podejmuje próbę dostarczenia materiału empirycznego, weryfikującego ważne przypuszczenie, wywiedzione z teorii. Dokładnie rzecz ujmując: czy teoria historii życia dostarcza narzędzi pozwalających na zrozumienie genezy zachowań przestępczych nie w kategoriach patologii zachowania, lecz w kategoriach systemowych, mieszczących się w

ewolucyjnej wizji regulacji zachowania człowieka. Problem jest kontrowersyjny i wymaga rozstrzygnięcia, jest więc bez wątpienia wart podejmowanych wysiłków badawczych.

2. Badania są poprowadzone w ramach określonego nurtu teoretycznego, a metodologia badań jest spójna z wybraną orientacją teoretyczno-empiryczną.

Rozprawa zawiera się w dobrze zdefiniowanych ramach teoretycznych. Komentarz metodologiczny w dalszych częściach recenzji.

3. Rozprawa jest osadzona w aktualnej światowej literaturze na dany temat w taki sposób, że:
(1) zawiera odwołania do kluczowych tekstów dla danego problemu i nie zostały pominięte żadne bardzo istotne publikacje,
(2) zachowano właściwą proporcję między treściami węzłowymi dla stawianego problemu, które są należycie wyeksponowane, a pobocznymi, którym nie poświęcono zbyt dużo miejsca,
(3) przywołane modele i badania zostały zaprezentowane w sposób poprawny, krytyczny, wyczerpujący, a zarazem klarowny i zwięzły.
(4) rozprawa doktorska nie ma ograniczać się do przeglądu literatury, ale ma za zadanie zaproponować jej analizę (np. oryginalną strukturyzację materiału) i do niej komentarz.

Rozprawa doktorska p. Moniki Kwiek jest dobrze umocowana teoretycznie. Ponad sto stron zwartego tekstu rozprawy poświęcone jest na zreferowanie teoretycznych podstaw przedsięwzięcia. Można odnieść wrażenie, że zacytowana liczba prac znacznie wykracza poza niezbędną dla uzasadnienia badań. Szczegółowość ich omówienia także wydaje się być większa niż niezbędna. Opis istniejącej literatury przedmiotu został sporządzony tak, że mógłby funkcjonować jako samodzielny artykuł przeglądowy. Nie wynikają jednak z niego pytania badawcze i hipotezy. W efekcie, wprowadzenie teoretyczne zajmuje ponad 100 stron i sześć rozdziałów. Zaś pytania badawcze i hipotezy pojawiają się w rozdziale ósmym. Proporcje pomiędzy zagadnieniami kluczowymi oraz pobocznymi są trudne do oszacowania. Wydaje się, że w rozdziałach 1-6 Doktorantka uległa pokusie napisania wszystkiego lub prawie wszystkiego co w tym obszarze jest omawiane, bez wyraźnej gradacji pomiędzy tym, co kluczowe a tym co poboczne. Jednocześnie, trzeba podkreślić, że narracja jest ścisła, pojęcia cytowane są trafnie interpretowane i analizowane. Postulat aby przegląd literatury wiązał się z jej krytyczną analiza jest wg. mnie spełniony.

4. Problemy oraz hipotezy (jeśli są postawione) zostały poprawnie sformułowane i uzasadnione.

Omówienie problematyki badań własnych, pytań i hipotez badawczych, użytych metod i procedury badawczej znajdujemy na piętnastu stronach (120-135) rozprawy. Przedstawiono 11 pytań badawczych oraz odpowiadających im hipotez. Hipotezy konsekwentnie zostały sformułowane w terminologii teorii historii życia, **co należy uznać za ich zaletę**. Niestety, z nie zawsze można wywieść to, jaki status mają poszczególne zmienne. **Czy są to zmienne wyjaśniane, czy też wyjaśniające.**

Przykłady:

H1: Wiek matki badanego podczas pierwszego porodu, wiek ojca badanego w chwili urodzenia się jego pierwszego dziecka, liczba rodzeństwa i odstępy czasowe między kolejnymi porodami matki łączą się w jeden czynnik określający strategię historii życia rodziców badanego. Na szybką strategię rodziców składa się młodszy wiek matki podczas pierwszego porodu, młodszy wiek ojca w chwili urodzenia jego pierwszego dziecka, większa liczba potomstwa oraz krótsze odstępy czasowe między kolejnymi porodami matki.

Czy jest to faktycznie hipoteza tego badania, czy opis wniosków zawartych w literaturze przedmiotu? Mam wrażenie, że jest to klasyczny opis teorii strategii reprodukcyjnej r i k , który możemy łatwo znaleźć w pracach Philipa Rushtona, (o ile nie zostały jeszcze retraktowane).

Seria hipotez korelacyjnych, tj. opartych na konstrukcji logicznej "Istnieje związek...." Nie wymaga dodatkowego komentarza. Niektóre zmienne zmieniają swój status. Np. "Surowość środowiskowa" występuje w roli zmiennej korelowanej (H3) oraz mediatora (H11).

H3: Istnieje związek pomiędzy wyższym poziomem surowości środowiskowej doświadczanej w dzieciństwie, a przyjmowaniem szybszej strategii historii życia.

H11: Związek między warunkami środowiskowymi doświadczanymi w dzieciństwie a przyjmowaną strategią historii życia jest mediowany przez percepcję surowości i nieprzewidywalności obecnego środowiska, percepcję własnej atrakcyjności, percepcję stanu swojego zdrowia oraz oczekiwaną długość życia.

Mam jasność, że dwie odmiany tej zmiennej tj. "Surowość środowiska" oraz "Percepcja surowości środowiska" są mierzone przez inne narzędzia, ale przecież żadna z nich nie jest bardziej "obiektywna" od drugiej. Obie pochodzą z samoopisu osoby badanej. Wydaje się, że gdy tak podobne wskaźniki/zmienne występują w różnych rolach, wymagany jest dodatkowy komentarz sprawę wyjaśniający.

Wielokrotna lektura tej części pracy pozwala ostatecznie na wyrobienie sobie ogólnego poglądu na to, co jest mierzone jako zmienna zależna a co posiada status zmiennych wyjaśniających. Jest to ważny, pozytywny aspekt pracy, gdyż ta trudność wnioskowania jest jedną z głównych bolączek wywiedzionych z socjobiologii postulatów teoretycznych.

5. Plan badań, w tym metody (ilościowe, jakościowe, eksperymentalne, kwestionariuszowe, kliniczne, mieszane, inne) i grupa zostały właściwie dobrane do rozwiązania postawionego problemu, to znaczy projekt został zaplanowany zgodnie z regułami sztuki w sposób umożliwiający rozwiązanie problemu.

Przeprowadzone badanie ma charakter ściśle korelacyjny. Jednorodna grupa osób badanych zostaje zbadana baterią narzędzi typu "papier i ołówek" podczas jednorazowej (ok 20 minutowej) sesji pomiarowej. Korelacyjny charakter badania nie może zostać przesłonięty udekorowaniem go równaniami strukturalnymi, o czym jednak w kolejnym punkcie. Zastanawia mnie wybór grupy badanej. Wątpliwość moja dotyczy dwóch aspektów, wewnętrznej struktury grupy badanej oraz brak odniesień do grup porównawczych.

Struktura wewnętrzna próby. Nie budzi moich wątpliwości wybór mężczyzn jako osób badanych z powodów, które przytoczyłem na początku recenzji. Jednak osadzeni, mimo podobieństwa formalnego, różnią się bardzo pod względem powodów tego osadzenia. Teoria historii życia wywodzi się z socjologii oraz psychologii ewolucyjnej. Jest więc na wskroś zbiologizowana. Tak więc, jej największa siła eksplanacyjna powinna odnosić się do sprawców przestępstw zawierających w sobie składową przemocową (pobicia, zabójstwa, przemoc domowa, przemoc seksualna). Analiza tabel na stronie 127 wskazuje, że sprawcy tych przestępstw stanowili ok połowy badanej próby. **Dlaczego nie skonstruowano tych osadzonych z podzbiorem sprawców przestępstw nie zawierających w sobie elementu przemocy fizycznej?** Będę prosił Doktorantkę o przedyskutowanie tego zagadnienia podczas obrony. Być może do czasu obrony uda się przeprowadzić dodatkowe analizy i dyskusja będzie bogatsza o te nowe elementy.

Kontekst zewnętrzny. Dziwi mnie brak porównań międzygrupowych szerszych niż tych zaprezentowanych w badaniach pilotażowych (strażacy i żołnierze). Jednorodność badanej próby sprawia, że zawczasu wiadomo, że wykrywane związki będą niskie (co będzie następstwem relatywnie niskiej wariancji badanej próby) a wnioski ograniczone. W moim odczuciu, bogaty układ analiz porównawczych, uwzględniających szereg prób osób badanych, zajmujących rozmaite pozycje społeczne (w tym oczywiście skazani), przyniósłby znacznie więcej wartościowych danych, czyniąc predyktory w rodzaju "strategia szybka lub wolna" rodziców osoby badanej znacznie silniej wyjaśniającymi analizowane zmienne. **O komentarz w tej sprawie też chciałbym prosić Doktorantkę.**

6. Zastosowane analizy statystyczne – jeśli są w rozprawie obecne – są zgodne ze standardami w danym obszarze, a ich wyniki zostały poprawnie zinterpretowane.

Doktorantka oprócz podstawowych analiz korelacyjnych wykorzystuje modelowanie strukturalne. Nie jestem entuzjastą tych analiz. W moim przekonaniu, budują one fasadowe wrażenie "naukowości" nie wnosząc istotnie wiele do konkluzji. Komputer i pakiet statystyczny przyjmie i przetworzy każde dane. Tak więc z faktu, że dana zmienna zajmuje w modelu pozycję mediatora lub moderatora nie wynika wiele, jeśli analiza nie zostanie poparta innymi

rozstrzygnięciami, np. eksperymentalnymi, lub badaniami podłużnymi. Tych zaś notorycznie brakuje. Muszę jednak przyjąć, że metody SEM są powszechnie stosowane do danych zebranych w układzie badania korelacyjnego, a badacze je stosujący są do wniosków formułowanych na ich podstawie tych analiz mocno przywiązani. Opis analizy SEM, zawarty w rozprawie jest czytelny i klarowny, a wnioski wynikają z tych analiz. Ocena w tym zakresie jest więc pozytywna.

7. Dyskusja wyników prezentuje uzyskane rezultaty w szerszym kontekście teoretycznym i empirycznym.

Dyskusja uzyskanych wyników, jest zaskakująco (biorąc pod uwagę rozmiary wprowadzenia) zwięzła i treściwa. Czyta się ją bardzo dobrze i nie mam wątpliwości, co do jej związków z uzyskanymi wynikami. To niewątpliwie mocna strona rozprawy M. Kwiek. Dyskutowane wnioski są w moim mniemaniu obciążone problemami zasygnalizowanymi w pkt 5. ale wynikają z uzyskanych wyników i dostarczają podstaw dla projektowania dalszych zamierzeń badawczych.

8. Rozprawa zawiera informacje na temat ograniczeń i słabych stron projektu badawczego oraz refleksję nad ich potencjalnym wpływem na jakość uzyskanych rezultatów i wartość wniosków.

Ten aspekt przewija się podczas dyskusji uzyskanych wyników i choć nie został on wyodrębniony jako oddzielny podrozdział, należy przyjąć, że Doktorantka ma świadomość szeregu ograniczeń przeprowadzonych badań.

Uwaga dodatkowa: dostarczony do recenzji plik PDF nie był tożsamy z wersją papierową rozprawy, co stanowiło utrudnienie techniczne w sporządzaniu recenzji.

Wnioski końcowe

Rozprawa mgr Moniki Kwiek, jest dziełem niezwykle obszernym. W moim przekonaniu wprowadzenie mogło być bez straty jakości zawarte na 50 stronach, zamiast 110. Doktorantka wykazała, że zna literaturę przedmiotu i rozumie ją. Cytuje literaturę właściwie i refleksyjnie. W swojej ocenie rozprawy podniosłem kilka istotnych wg. mnie problemów, które wymagają namysłu i przedyskutowania. Publiczna obrona rozprawy doktorskiej może i powinna stworzyć warunki dla takiej debaty. Mam jasność, że sytuacja obrony stwarza oczywiste ograniczenia prowadzenia debaty, liczę jednak, że dwie wskazane przeze mnie kwestie zostaną przez Doktorantkę przeanalizowane i przedyskutowane. Tak więc, mając nadzieję na wartościową i wzbogacającą wszystkich uczestników dyskusję, wnoszę do Rady Dyscypliny Psychologia UJ o dopuszczenie rozprawy doktorskiej mgr Moniki Kwiek do publicznej obrony.

/Wojciech Pisula/